



Cel podróży: Laugavegur, Islandia

Miejsce, do którego chciałabym się udać to Islandia. Kraj, który zadziwia i fascynuje. Ultima Thule... koniec świata.... Wyspa samodzielna, magiczna. Ogień, lód, woda. Ziemia wikingów. Wyprawa w to miejsce była by zapewne nie tylko możliwością obcowania z niesamowitą, surową przyrodą, „tęczowymi górami”, lodowcami, rwącymi rzekami, wulkanami, gejzerami, wodospadami (na całej trasie jest ich ok 49!), czy zorzą polarną, ale miejscem gdzie dzięki odrobinie samotności człowiek może nabrać dystansu do siebie i do otaczającego go świata. Brak tłumów turystów- przestrzeń- surowy klimat- staje się wyzwaniem.

Trekking chciałabym przeprowadzić w rejonie Landmannalaugar.

Laugavegur to nazwa szlaku mieszczącego się w rezerwacie Fjallabak południowo-zachodniej Islandii. Obszar ten uważany jest za jedno z najpiękniejszych miejsc wyspy.

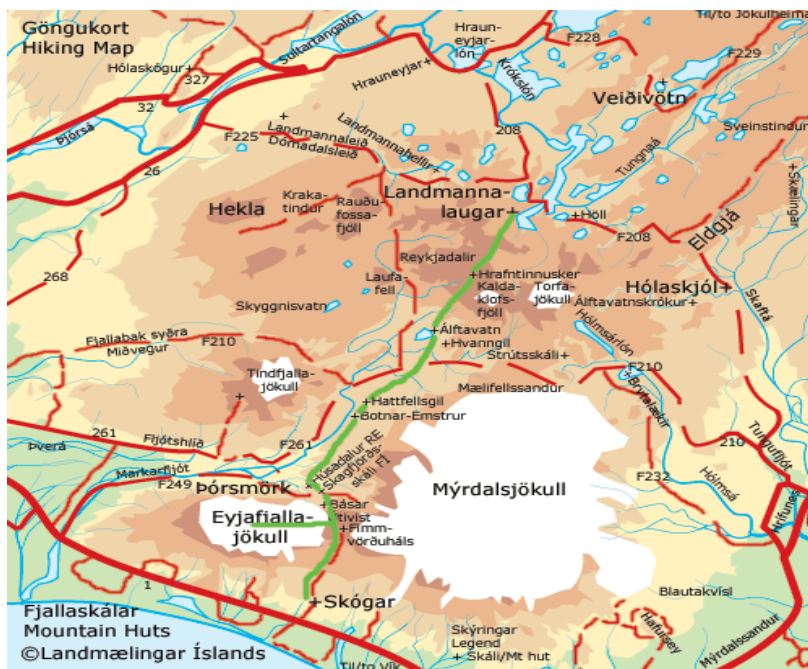
Laugavegur Trek (lub Laugavegurinn) rozciąga Landmannalaugar do Thorsmork (Thorsmork). Wymaga dobrego przygotowania kondycyjnego i logistycznego. Wyprawa ta nie jest jedynie wędrówką, lecz staje się wyprawą do innego świata.

Termin wyprawy: 14/09/2015 – 22/09/2015

Plan wyprawy

Najbardziej optymalna opcja zakłada 4 dni marszu, połączone z 3 noclegami na trasie w Hrafninnusker, Álftavatn oraz Emstrur. Odcinek ten ma długość 55 km. Trekking chciałabym jednak wydłużyć o kolejne 2 dni i zakończyć wejściem na lodowiec Eyjafjallajökull 1666m n.p.m. - szósty pod względem wielkości w Islandii, pod którym kryje się czynny wulkan (ostatni wybuch

w 2010 roku). Miejsce nadal mało uczęszczane. Cała trasa ma długość ok 100 km. Dzień jeszcze długi we wrześniu, co pozwoli na pokonanie wyznaczonej trasy, wschód słońca ok godz. 7, zachód po godz. 19tej. Średnia temp w tym miesiącu to 6°C.



źródło: Nordic Adventure Travel

Dzień 1 Landmannalaugar- Hrafninnusker

Dystans 12 km- szacowany czas: 4-5 godz- różnica wysokości npm: 470 m

Wyprawa rozpoczyna się w Landmannalaugar (GPS N63°59.600 - W19°03.660), start zaraz po dotarciu, ok godz. 12tej (pierwsza noc na lotnisku, autobus dopiero we wtorek rano). Początkowy odcinek prowadzi przez pola lawowe Laugahraun w kierunku góry Brennisteinsalda (wejście na wulkan 855 m n.p.m.) . Po ok 3-4 h dociera się do Stórhver- obszar gorących źródeł. Kolejny odcinek najczęściej pokryty jest śnieżno-lodową pokrywą. Punktem docelowym jest schronisko Hrafninnusker (GPS N63 ° 55,840 - W19 ° 09,700).

Dzień 2 Hrafninnusker – Álftavatn

dystans 12 km- szacowany czas: 4-5 godz.; różnica wysokości n.p.m. 490 m

Pierwsza część tego odcinka prowadzi przez dolinę z niewielkimi wąwozami. Następnie trasa kieruje na szczyt Háskerðingur(1281 m n.p.m.), wejście od zachodniej strony. Obszar

Jökultungur- żółte wąwozy, gorące źródła i baseny błotne. Na odcinku tym trzy lodowce: Tindfjallajökull, Myrdalsjökull i Eyjafjallajökull. Przed dotarciem do Álftavatn nie mostkowy strumień. Następnie teren płaski. Schronisko znajduje się w dolinie jeziora polodowcowego (GPS N63 ° 51,470 - W19 ° 13,640)

Dzień 3 Álftavatn – Emstrur (Botnar)

dystans 15 km- szacowany czas: 6-7 godz.; różnica wysokości n.p.m. 40 m

Odcinek ten prowadzi grzbietem Brattháls do wąwozu Hvanngili. Następnie przekracza się strumień Bláfjallakvísl, wulkan Stórasúla i dociera się do pustyni Mælifellssandu. Czarny od pyłu lodowiec prowadzi w kierunku Emstrur. Na trasie przechodzi się mostkowaną rzekę lodowcową Nyrðri Emstruá, następnie kilka km po terenie płaskim i dociera się do schroniska Botnar (GPS N63°45.980 - W19°22.480).

W dzień ten planowany jest również popołudniowy trekking do Markarfljótsgljúfu, czyli blisko 200m głębokie kaniony, wykute przez lodowcową rzekę Markarfljót.

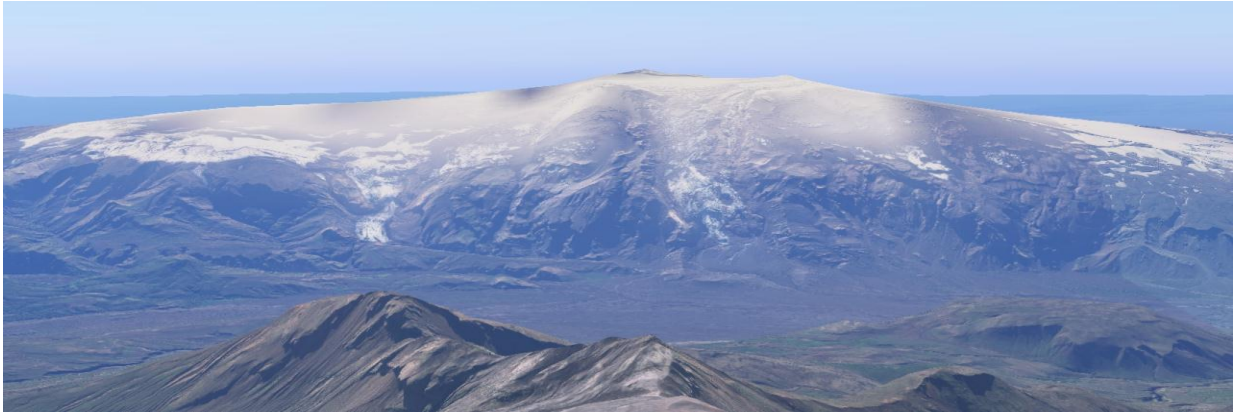
DZIEŃ 4 Emstrur (Botnar) – Þórsmörk

dystans 15 km; szacowany czas: 6-7 godz.; różnica wysokości n.p.m. 300 m

Trekking rozpoczyna się w kierunku kanionu Syðri-Emstruá, strome zejście przy pomocy lin. Następną część to górzyste tereny - Almenningar. Na samym końcu przejście przez rzekę Þröngá. Pustynne krajobrazy zostają zastąpione przez lasy brzożowe Punktem docelowym chata Thorsmork- położona na zielonej dolinie pomiędzy lodowcami Eyjafjallajökull i Mýrdalsjökull.

DZIEŃ 5,6 Þórsmörk - Eyjafjallajökull

W Thorsmork planowane są dodatkowo 2 dni. Przede wszystkim zakłada się zdobycie wulkanu Eyjafjallajökull, na co będzie potrzebny cały dzień. Wulkan ten będzie wyzwaniem. Miejsce nadal mało popularne. Wspinanie „na lekko”, obowiązkowo sprzęt do pokonywania lodowca. Wejście na wulkan zajmuje ok 9h, dystans 16km, różnica wysokości 800 m. Na trasie dwie dodatkowe perełki: 2 nowe wulkany utworzone w 2010 roku- Magni i Modi (najmłodsze wulkany w Islandii, które powstały przed wybuchem Eyjafjallajökull w 2010 roku), czy "wodospad" lawy utworzony w czasie wybuchu. Nie znalazłam jednak żadnych zdjęć i informacji o tych wulkanach. Chciałabym dokonać eksploracji tych wulkanów.



Eyjafjallajökull

źródło: Google Map

Powrót musi nastąpić w poniedziałek wieczorem. Jeżeli nie będzie opóźnień, ze względu na pogodę itp., planowany jest dodatkowy trekking w kierunku Skogar.

Kosztorys:

- Bilety lotniczy: 980 złx4= 4000 zł
 - Bilety autobusowe: 500 zł 4= 2000 zł
- Reykjavik - Landmannalaugar
- Thorsmork (opcjonalnie Skogar)- Reykjavik
- Pole namiotowe 64złx 4x max 5 = 1280 zł (koszty te jednak mogą okazać się mniejsze)
 - Ubezpieczenie 400 zł
 - Gaz do kuchenki 2x230 gram- 80 zł
 - Wyżywienie dla 4 os – 1000 zł
 - Uzupełnienie sprzętu ok 1000 zł

Trekking ten zakłada korzystanie jedynie z pól namiotowych. Nie przewiduje się noclegów w hotelach itp. Koszty max zminimalizowane. Termin ten jest ostatnim możliwym, ze względu na połączenia autobusowe (ostatni autobus do Landmannalaugar 15 września, natomiast autobus powrotny z Thorsmork kursuje do połowy października). Prawdopodobniej nie spotkamy na trasie wielu ludzi (o ile spotkamy), termin ten jest poza sezonem. Ale dla nas atrakcyjny- lubimy wyzwania. Ważną rzeczą w wyprawie jest

zminimalizowanie wagi plecaka, będzie cały czas na naszych plecach (oprócz ataku szczytowego na wulkan, czy trekkingu do Markarfljótsgljúfu). Jedyną rzeczą, o którą nie trzeba się martwić, to dostęp do wody. Na szlaku pogoda może być kapryśna, trzeba przygotować się na wiatr, deszcz, grad czy nawet śnieg. W plecaku musi się również znaleźć niezbędny sprzęt do asekuracji na lodowcu (lina zapewne zostanie wykorzystana przy przejściu przez rwące rzeki, czy przy schodzeniu ze stromych szczytów).

Pomysłodawca wyprawy to ja, Agnieszka, wspierana dzielnie przez męża Grzegorza ☺ Wiek 30 +. Góry towarzyszą mi od zawsze Karpaty, Sudety.... pasmo górskie Ammergauer Alpen. Atlas Wysoki czy góry Wicklow. Na trekking chciałabym zabrać moją połówkę oraz 2 przyjaciół (na koncie najwyższe szczyty: Irlandii- Carrantuohil 1 038 m n.p.m., Norwegii-Galdhøpiggen 2469 m n.p.m., Hiszpanii- Mulhacén 3478,6 m n.p.m., czy 5 dniowy trekkingu w górach Picos De Europa.). Są to osoby, z którymi przeszłam setki kilometrów, nabieram od nich doświadczenia w górach i mam pełne zaufanie ☺ Na naszym wspólnym koncie m.in wyprawa do Maroka (trekking zimą i zdobycie Jebel Toubkal 4167 m n.p.m.), czy 120 km trekking w Irlandii- Wicklow Way. A to, co nas łączy- przyjaźń i miłość do gór ☺



Ja i Jebel Toubkal ☺

Pozdrawiam,

Agnieszka Konior

